NUMER DZIESIEJSZY ZAWIERA 10 STR.

CENY PRENUMERATY: „Gazeta Poranna“ 1 Mk. „Gazeta Wieczorna“ 70 fen. W prenumeracie miesięcznej: „Gazeta Poranna“ wraz z przesyłką pocztową 20 Mk. „Gazeta Wieczorna“ wraz z przesyłką pocztową 14 Mk. -- Oba wydania („Poranna“ i „Wieczorna“ z przesyłką pocztową 32 Mk.

# GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie miedzy godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5143. Lwów, poniedziałek 22 marca 1920 Rok XI



# Komisya spraw zagranicznych przyjęła notę Patka!

# Krwawa rewoluc. w Niemczech nie ustaje!

## Odpowiedź Polski na prcpozycyę Rosyi sow.

**Lwów, 21. marca.**

Rozgłoszona wczoraj, na razie nie urzędowo, odpowiedź Rządu polskiego na noty rządu sowietów, zagadnienie pokoju ujmuje w pięć punktów, które można podzielić na trzy grupy:

1. Unieważnienie zbrodni rozbiorów. Dezaneksya ze strony Rosyi; 2. uznanie **de jure** państw, powstałych na gruzach Rosyi; 3. Polska będzie stanowiła o losach terenów, leżących na zachód od granicy r. 1772. zgodnie z wolą narodów.

II. 4. Ratyfikacya traktatu pokojowego przez ciało najwyższe, reprezentujące naród rosyjski.

III. Zwrot majątków Państwa Polskiego w granicach r. 1772. Majątki te mają być oddane Państwu Polskiemu. Udział w złocie skarbu rosyjskiego, zwrot archiwów itp. Odszkodowanie za straty itd.

Jak widzimy, stanowisko Rządu jest jasne. Punkt wyjścia propozycyi polskiej stanowi traktatowe unieważnienie zasady rozbioru, a więc zasada, przyjęta już w stosunku do państw zaborczych Prus i Austryi. Stawia jednak Polska postulat także w stosunku do Rosyi; żąda bowjem, by traktat pokojowy był ratyfikowany przez takie zgromadzenie prawodawcze, które reprezentowałoby cały naród rosyjski, a nie tylko rząd sowieckich robotników i chłopów. Domaga się jednak słowem Polska zmiany systemu rządu w obecnej Rosyi.

Dla nas najbardziej esencyonalną jest pierwsza grupa żądań, które pragną stosunek Polski do Rosyi oprzeć na podstawach, wynikających z anulacyi dzieła rozbiorów, z wykreślenia zatem wpływu rosyjskiego na zachód od linii granicznej r. 1772.

Stosunek Polski do ludów, zamieszkałych na zachód od tej granicy, niema być w rokowaniach zagadnieniem, na które Rosya ma mieć wpływ. Będzie to zadaniem Polski ułożenie odnośnych stosunków, zgodnie z wolą ludności.

A zatem traktat pokojowy z Rosyą ma stwierdzić jej **desinteressement** co do obszarów i kwestyi na zachód od linii r. 1772. To jest podstawa; punkt drugi, jakkolwiek pierwszorzędny, musi być rozpatrywany zosobna.

Ważnym jest tylko o tyle, że Polska prawdopodobnie nie będzie posiadała granicy bezpo-

**(Ciąg dalszy na str. 2-giej).**

## Komisya spraw zagranicznych przyjęła notę Patka do wiadomości!

### Ścieranie się dwóch prądów: aneksyjnego i federacyjnego!

**Warszawa, 21. marca.**

W sobotę wieczorem odbyło się kilkogodzinne poufne posiedzenie sejmowej komisyi spraw zagranicznych, na którem omawiano znaną notę ministra Patka, wysłaną pod adresem przedstawicieli ententy w Warszawie. Komisya zebrana była w pełnym komplecie. W nader ożywionej dyskusyi zabierali głos pp. Lutosławski, Maryan Seyda, Daszyński, Perl, Liebermann, Thon, Ratai i minister Patek. Z wiadomości, które przedostały się do kolarów okazuje się, że **cała komisya — z wyjątkiem Związku narodowo-ludowego — stanęła po stronie ministra Patka, podzielając w zupełności wyłuszczone przez niego w nocie do ententy tezy pokojowe Rządu Polskiego.** W dyskusyi **ścierały się dwa prądy, inkorporacyjny i federacyjny.** Pierwszy, reprezentowany przez pp. Lutosławskiego i Maryana Seydę, przeciwstawiał granicy z roku 1772, t. zw. linię Dmowskiego z tem, że ziemie te mają być wcielone do Polski. Ludowcy, N. Z. R., P. P. S. i **narodowy związek ludowy oraz przedstawiciele pomniejszych klubów stanęli na stanowisku federacyjnym z ludami zamieszkującymi ziemie Polski historycznej, przyczem miarodajnym czynnikiem będzie wola tej ludności w myśl zasady samookreślenia.** Minister Patek tłumaczył, że ciągłe konferencye polityczne z delegatami państw kresowych oraz prace sejmowe nie dozwoliły mu dotąd wystosować odpowiedzi na notę pokojową Rosyi sowieckiej, ale uczyni to w przyszłym tygodniu. — W końcu uchwalono rezolucyę następującej treści: **Sejmowa komisya spraw zagranicznych wysłuchawszy oświadczenia Rządu w sprawie noty wysłanej państwom ententy, przyjmuje to oświadczenie do wiadomości.**

## Min. Patek przeprowadzi rokowania z rządem sow.!

### Pogłoska o jego ustąpieniu obecnie nieaktualna!

**Warszawa, 20 marca.**

(Telef.) (m) Jak wynika z rezolucyi, uchwalonej przez komisyę spraw zagranicznych, pogłoska o bliskiem ustąpieniu **ministra Patka stała się obecnie nie aktualną.** W sferach politycznych panuje przekonanie, że **minister Patek przeprowadzi rokowania pokojowe ze sowietami.**

### COFNIĘCIE KANDYDATURY PRZEZ SEYDĘ.

**Warszawa, 20. marca.**

(Telf.) (m) „Gazeta Warszawska“ potwierdza dziś wiadomość, **że p. Maryan Seyda odwołał swoją gotowość objęcia stanowiska podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.**

### RZĄD NIE OBSADZI STANOWISKA PODSEKRETARZA.

**Warszawa, 20. marca**

(Telf.) (m) W kołach politycznych, bardzo poważnych, poinformowano Waszego korespondenta **— że rząd zamierza zaniechać obsadzenie stanowiska drugiego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.**

## Dyr. Seeliger naraził skarb państwa na utratę 30 milj.!

**Warszawa, 20 marca.**

(Telef.) (m) Dyrektor monopolu tytoniowego **dr. Seeliger** ustąpił z zajmowanego stanowiska. Mówią, że przyczyną dymisyi jest fatalna gospodarka dra Seeligera, która podobno **naraziła skarb państwa na stratę 30,000.000 mk.**

średniej z Rosyą, [illegible] pomiędzy nią a Rosyą stanął nowe państwa, jak Łotwa, Białoruś, Ukraina. Nie można równocześnie wykluczać koncepcyi Wielkiej Litwy. Państwa te byłyby [illegible] wiście złączone węzłem federacyi i układów z Polską, o ile się na to same zgodzą.

Powtarzam jednak, w stosunku do Rosyi, [illegible] to punkt uboczny, skoro Rosya zostanie zmuszoną traktatowo do oddania z powrotem Polsce jej wpływów, zagrabionych od r. 1772.

Nie może [illegible] wątpliwości, że [illegible] Polska doznaje uczucia głębokiej satysfakcyi, [illegible] powyższe żądania Polski. Wszak od [illegible] 1772 myśl państwowa Polski zwracała się zawsze przeciw Rosyi, właśnie z powodu jej ekspansyi i zaborczości [illegible] Litwy i zachodniej Rusi. Taka, a nie inna idea przyświecała już konfederatom barskim, owiewała całość prac Sejmu czteroletniego, wyrażała się w wojnie r. 1792 i w powstaniu Kościuszkowskiem. Snuła się bez przerwy i później. Wypisywana była na sztandarach legionów i decydowała o służbie polskiej pod sztandarami Francyi i Napoleona wielkiego.

Uniemożliwiała ona zawsze i stale każdy kompromis z Rosyą. Targała wiarę naszą w dzieło kongresu wiedeńskiego i doprowadziła do rewolucyi 30 r.

A kiedy za Aleksandra II. zaświtała znowu era zwodniczych nadziei, sam car pospieszył z przypomnieniem starej maksymy Karamzina, który ten historyk i wyraziciel ducha moskiewskiej Rusi zagroził Aleksandrowi I. gdy chciał oddać (może fałszywie) Litwę Polsce. „Pas de reveries, messieurs“, rzekł Aleksander II. w Warszawie [illegible] Polski, „pas de reveries“ na punkcie Litwy i Rusi.

Zagadnienie polsko-ruskie jest zatem takiej natury, że na tym punkcie między Polską a Rusią i — Moskwą niema kompromisu, niema ugody, niema i być nie może połowicznego załatwienia. Jedna lub druga strona ustąpić musi. Albo wpływ polski posunie się z powrotem ku granicy r. 1772, albo wpływ rosyjsko-moskiewski zagarnie Białystok, Chełm, i Przemyśl. „Tertium non datur“, przy najmniej na podstawie tradycyi historycznych, tych niezmiennych dróg, któremi naród-państwo kroczył w ciągu długich wieków, zarówno podczas dni chwały, jak długich lat męczeństwa.

Przeciw tej koncepcyi, która jest niczem innem, jak starą myślą państwową naszą i zasadnicza aspiracyą czasów porozbiorowych, wysuwa się druga, znana dzisiaj pod nazwą mapy Dmowskiego. Polega ona na podziale całego tego spornego terytoryum między Polską a Rosyą, w drodze ugody. Zwolennicy jej mogą się powoływać na rozejm andruszowski i traktat Grzymułtowskiego, jako na argument historyczny. Nie zdaje nam się jednak, by był to argument trafny, już z tytułu jego najbliższych konsekwencyi historycznych. Poważniejszą była niewątpliwie polityczna strona argumentu: wiara w siłę i odrodzenie Rosyi w najbliższym czasie. Z tego też punktu widzenia oceniamy dzisiaj mapę Dmowskiego, i bardzo wątpimy, czy sam jej twórca przywiązuje dzisiaj do niej to znaczenie, jakie jej nadają jego [illegible] i dalsi uczniowie.

Sądzimy, że zagadnienie polsko-rosyjskie w propozycyi rządu zostało określone trafnie. Moskwa nie może oddawać się żadnym złudzeniom, jakie zamiary i aspiracye ożywiają Polskę w stosunku do tych ziem, które zostały jej przez Rosyę wydarte.

„Pas de reveries“ musi być wypowiedziane jasno, jeśli atmosfera polsko-rosyjskich [illegible] ma uledz oczyszczeniu. Żądamy od rządu sowietów, by przyznał to, co uznał już syn i wnuk Katarzyny II, zowiąc rozbiory Polski ciężkim błędem politycznym.

Dobrze się więc stało, że tym razem „pas de reveries“ zostało mocno wypowiedziane z polskiej strony i poparte przez polskie bagnety. Reszta punktów noty polskiej wymaga osobnego omówienia.

J. B.

# Rząd Bauera osiągnął porozumienie ze strajkującymi!

## Komuniści podsycają krwawą walkę!

# Berlin w rękach rządowych!

## Północna część obsadzona przez wojska czerwone.

Wiedeń, [illegible] marca.

(PAT.) B. K. ze Stuttgartu, 18 [illegible] Ministro [illegible] kraj: [illegible] następujący [illegible] Berlin [illegible] się obecnie w rękach rządowych, północna część Berlina jest obsadzona przez [illegible] robotników, którzy weszli do armii czerwonej.

### ZGROMADZENIE NAR. ZWOŁANE DO BERLINA NA JUTRO.

Warszawa, 20 marca.

(PAT.) Radio z Lyonu. Wedle ostatnich wiadomości z Niemiec, położenie znacznie się poprawiło. Zgromadzenie narodowe zwołano do Berlina na poniedziałek.

### DOPIERO JUTRO WYJADĄ DO BERLINA.

Wiedeń, 20 marca.

(PAT.) Wedle doniesienia berlińskiego przedstawiciela B. K., wyjadą członkowie rządu Rzeszy do Berlina prawdopodobnie w poniedziałek. Minister spraw zagranicznych Müller przybędzie już jutro do Berlina.

### Stan oblężenia i sądy doraźne.

Kraków, 20 marca.

(PAT.) (Radio z Wiednia. BK. z Berlina). W Berlinie i prowincyi brandenburgskiej wprowadzono obostrzony stan oblężenia. Potworzono sądy wojenne i zarządzono powołanie sądów doraźnych.

### Dochodzenia przeciw reakcyonistom.

Kraków, 20 marca.

(PAT.) (Radio z Wiednia. Wolff). Naddprokurator Rzeszy wdrożył postępowanie przeciwko Kappowi, Luettwitzowi, Jagowowi i i.

# Kapp organizuje opór na Śląsku i w Prusiech!

Wiedeń, 20 marca.

(PAT.) „N. Wr. Tagblatt“ ze Stuttgartu: Jak słychać, udało się Kappowi uciec z Berlina. Także Ludendorff opuścił Berlin. Obawiają się, że Kapp organizuje na Śląsku Górnym i w Prusiech Wschodnich opór, co w pierwszej linii wywoła ucięcie przywozu środków żywności do Berlina.

# Noske pozostanie nadal na swem stanowisku!

## Frakcya socyalistyczna żąda cofnięcia dymisyi.

Wiedeń, 21. marca.

(PAT.). B. K. ze Stuttgartu, 19 bm. Na dzisiejszem posiedzeniu frakcyi socyalistycznej większości, minister obrony krajowej Noske zaofiarował swoją dymisyę. Po dłuższej dyskusyi oświadczono się za pozostaniem Noskego w urzędzie i przyjęto niewielu jednak głosami uchwałę, wzywającą Noskego, aby cofnął podanie o dymisyę. Jest rzeczą pewną, że Noske zatrzyma nadal urząd ministra obrony krajowej. Jak się dowiaduje B. Wolffa z kół berlińskich, p. Scheidemann, który na ostatniem posiedzeniu zgromadzenia narodowego zaatakował Noskego, nie był do tych ataków upoważniony przez frakcyę socyalistyczną. Już na posiedzeniu frakcyi 17 bm. zaznaczyła znaczna większość frakcyi, że mimo różnych błędów przeszłości, nikt, jak tylko Noske nie potrafi w obecnej chwili pokonać trudności politycznych.

### CENTRUM I DEMOKRACYA TAKŻE CHCĄ UTRZYMAĆ NOSKEGO.

Kraków, 20. marca.

(PAT.) B. Wolffa ze Stuttgardu. Zarówno frakcya socyalno-demokratyczna, jak centrum i partya demokratyczna wyraziły życzenie, aby Noske pozostał na stanowisku.

### ZAŁAGODZONY KONFLIKT.

Warszawa, 20. marca.

(Telef.). (m) Otrzymałem wiadomość, że konflikt w sprawie domu św. Stanisława w Rzymie został dla Polski załatwiony korzystnie. **Dom ten stanie się odtąd własnością Państwa Polskiego.**

# Konflikt rządu ze związkiem zawodowym załatwiony!

## Porozumienie nastąpiło na zasadzie wzajemnych koncesyi.

Wiedeń, 21. marca.

(PAT.). B. K. ze Stuttgartu. Konflikt między rządem a berlińskimi związkami zawodowymi zakończył się. Doszło do porozumienia na gruncie konstytucyjnym. Rząd i członkowie zgromadzenia narodowego odjeżdżają dziś popołudniu do Berlina.

Wiedeń, 21. marca.

(PAT.). „N. Fr. Presse“ z Berlina. Po obradach delegatów związków zawodowych i reprezentantów rządu, trwających do godz. 3 rano, przyszło w najważniejszych punktach do porozumienia. W następstwie tego strajk będzie zaraz przerwany, a powrót do pracy nastąpi w poniedziałek. Porozumienie doszło do skutku na podstawie obustronnych koncesyi. Zastępcy związków zawodowych zrzekli się żądania uzbrojenia robotników, a natomiast obiecano im współudział przy nominacyach ministrów i mającej nastąpić rekonstrukcyi gabinetu, a to w tym duchu, że rząd porozumi się z nimi co do kandydatów na ministrów. Obecnie po porozumieniu ustąpienie Noskego i Heinego uchodzi za pewne.

Kraków, 21 marca.

(PAT.). Radio z Wiednia. Przedstawiciel Berl. B. K. dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że układy między rządem a przedstawicielami większości i związku robotniczego doprowadziły do porozumienia. Jest nadzieja, że z dniem jutrzejszym strajk generalny będzie zakończony. Dziś wraca do Berlina minister Renner.

# Precz z dyktaturą, niech żyje demokracya!

## Odezwa rządu Bauera.

Wiedeń, 21. marca.

(PAT.). B. K. z Berlina. Rząd wydał następującą odezwę: Robotnicy, obywatele Kappa przepędzono, Luettwitza wydalono, prokurator Rzeszy wdrożył sprawę o zdradę stanu przeciw podżegaczom. Rząd konstytucyjny oparty o wolę ludu, dzierży znów pełnię władzy w swoich rękach. W Berlinie wojska obrony państwowej i straż bezpieczeństwa stoją po stronie rządu. Toczą się rokowania o zaprzestanie strajku generalnego. Przez zwycięską walkę w imię demokracyi, zdobyli sobie robotnicy prawo do zagwarantowania ich praw gospodarczych i politycznych. W walce tej sympatya całego świata była po stronie ludu niemieckiego i przeciw dyktaturze wojskowej. Francuski przedstawiciel wyraził we czwartek rządowi Rzeszy gratulacye z powodu zwycięstwa nad Kappem i Luettwitzem, zaś angielski przedstawiciel zawiadomił w piątek, że możliwem będzie dostarczyć Niemcom żywności i kredytu, pod warunkiem, że powrócą warunki konstytucyjne i porządek nie będzie zakłócony. **Precz z dyktaturą, niech żyje demokracya. Podp. Bauer.**

### PROLETARYAT ZWYCIĘŻYŁ REAKCYĘ.

Wiedeń, 20 marca.

(PAT.) B. K. z Berlina. Centralny komitet strajkowy wydał oświadczenie, w którem stwierdza, że proletaryat odniósł zwycięstwo nad reakcyą. Naszym celem jest socyalizm, a treścią naszej walki jest rozszerzenie władzy proletaryatu na całe państwo. Od stronnictw mieszczańskich będzie zależało, czy dokona się to w spokoju, czy też nie.

### STRAJK NIECO SIĘ ZMNIEJSZA.

Wiedeń, 20. marca.

(PAT.) B. K. z Berlina. **Strajk generalny zdaje się nieco zmniejszać.** Związek urzędników oświadcza, że podpis jego na manifeście, wzywającym do strajku generalnego, został sfałszowany. Związki kolejarzy — z wyjątkiem radykalnych — oświadczyły się za podjęciem pracy.

### POŁĄCZENIE BERLIN—DREZNO PRZYWRÓCONE.

Wiedeń, 20 marca.

(PAT.) B. K. z Lipska. Połączenie kolejowe między Berlinem a Dreznem zostało przywrócone.

### 80 ZGROMADZEŃ NIEZAWISŁYCH.

Wiedeń, 20 marca.

(PAT.) B. K. z Berlina. Niezawiśli socyaliści zwołali na niedzielę 80 zgromadzeń.

# Niezawiśli nie zasiędą przy jednym stole z socyal-demokratami!

Wiedeń, 21. marca.

(PAT.). „Arb. Ztg." z Berlina. Strajk generalny trwa dalej. Dzienniki nie pojawiły się. Ukończenie strajku zależy od przyjęcia żądań związków zawodowych. Wczorajsze wiadomości o zbliżeniu się między partyami były przedwczesne. Socyaliści niezawiśli oświadczyli się za programem związków zawodowych i odrzucili interwencyę socyalistów zagranicznych, którzy chcieli doprowadzić do porozumienia między obu stronami. **Niezawiśli oświadczyli, że nie zasiądą przy jednym stole z partyą socyalno-dem.** „Arb. Ztg." potwierdza dalej wiadomość, że Luettwitz doniósł rządowi o miejscu swego pobytu i oddał się rządowi do dyspozycyi.

# Krew płynie dalej!

### POŁOŻENIE POPRAWIA SIĘ?

Wiedeń, 20 marca.

(PAT.) B. K. ze Stuttgartu. W Berlinie strajk prawdopodobnie się zakończył. Również i w innych miastach położenie się poprawiło.

### WOJSKA BAŁTYCKIE WRÓCIŁY.

Wiedeń, 21. marca.

(PAT.). „Der Neue Tag" z Berlina. **Wojska bałtyckie wróciły wczoraj wieczorem znowu do Berlina**, aby podjąć walkę przeciwko **wojskom czerwonym.**

### URZĄDZAJĄ POGROMY.

Wiedeń, 20 marca.

(PAT.) „N. Wr. Tageblatt" z Berlina: Wojska bałtyckie, uprawiające agitacyę antysemicką, dopuściły się ekscesów antyżydowskich.

### GRASUJĄ W OKOLICY BERLINA.

Wiedeń, 20 marca.

**(PAT.) (N. W. Tagblatt z Berlina). Główną troską rządu jest usunięcie i rozbrojenie wojsk bałtyckich. Wojska ciągną wzdłuż linii kolejowej do Drezna i grasują w okolicy, jak gdyby landsknechci z wojny trzydziestoletniej. Ludność zaniepokojona, szturmują do Berlina o ratunek.**

### Walka niewiadomo o co.

Wiedeń, 20 marca.

**(PAT.) (BK. z Berlina). Sytuacya jest bardzo naprężona. W różnych dzielnicach miasta przyszło dziś do starć przyczem tłum okazywał praktycznie swoją nienawiść do wojska. Między 12 a 1 przyszło w centrum miasta do krwawej potyczki granatami ręcznymi. Oficyalnie niewiadomo, o co w tej walce chodziło.**

### TŁUM BERLIŃSKI LYNCHUJE OFICERÓW.

Wiedeń, 20. marca.

(PAT.) „Arbeiter Ztg." z Berlina. **W Berlinie rozlegają się bezustannie strzały.** — Reichswehr występuje bardzo ostro przeciwko bolszewikom, wskutek czego masy podniecają się na widok wojska. Także i straż bezpieczeństwa jest wrogo usposobiona do wojska rewolucyjnego. Doszło do tego, **że pewien członek straży bezpieczeństwa rzucił granat ręczny na automobil, w którym znajdowali się oficerowie oddziałów bałtyckich. Ciężko raniony oficer został przez tłum zlynchowany.**

### KOMUNIŚCI UNIEMOŻLIWIAJĄ KOMUNIKACYĘ Z BERLINEM.

Warszawa, 20. marca.

(Telef.) (m) Z Poznania donoszą, że **sytuacya w Berlinie ciągle jest jeszcze naprężona.** W centrum miasta przyszło do gwałtownych walk pomiędzy ustępującymi oddziałami wojsk bałtyckich a strażą bezpieczeństwa. W czasie zaburzeń koło ratusza zabito 9 oficerów. **Spartakowcy uniemożliwiają wznowienie ruchu kolejowego przez ostrzeliwanie kursujących pociągów, przerywanie połączeń telefonicznych itp. Liczbę wojsk czerwonych obliczają w Niemczech na 40.000 ludzi.**

### W OCZEKIWANIU NOWYCH WALK.

Wiedeń, 20 marca.

(PAT.) „N. Fr. Presse" z Berlina: Noc upłynęła spokojnie. W okolicy dworca śląskiego oddziały wojsk bałtyckich oszańcowały się. Całą okolicę tego dworca obsadziła straż bezpieczeństwa i „Reichswehr". Spodziewać się należy walki w ciągu dnia. Wczoraj przyszło w różnych punktach miasta do ciężkich starć.



# Komuniści podjęli nową walkę z rządem

## Ludność Berlina i Wrocławia masowo uciekają!

Bytom, 21 marca.

(PAT.). Od wczoraj połączenie telegraficzne i telefoniczne Górnego Śląska z Berlinem przerwanie. Zdaje się to dowodzić, że przyszło tam do nowych walk z komunistami. Osoby, które opuściły Berlin we czwartek wieczorem i przybyły tu, opowiadają, że w Berlinie i we Wrocławiu **wybuchły nowe walki między zwolennikami dawnego rządu i komunistami. Ludność Berlina i Wrocławia ucieka w panice z obawy przed rozruchami i głodem.**

# Wojna domowa nad Renem i w Saksonii.

### Powrót do pracy.

Kraków, 20 marca.

**(PAT.) (Radio z Wiednia. Wolff z Kassel). Strajk generalny tam się zakończył.**

Kraków, 20 marca.

**(PAT.) (Radio z Wiednia. Wolff z Brunszwiku). Podjęto ruch kolejowy.**

### W Essen kończą strajk.

Kraków, 20 marca.

**(PAT.) (Radio z Wiednia. Wolff z Essen). Górnicy powrócili do pracy. W rewirze Oberhausen strajkują jeszcze tylko robotnicy jednej kopalni.**

### DORTMUND OPANOWANY PRZEZ NIEZAWISŁYCH.

Kraków, 20. marca.

(PAT.) Radio z Wiednia. B. K. z Dortmundu: Po długich walkach przeszła tam władza w ręce niezawisłych i socyalistów większości. **Objawia się skłonność do utworzenia republiki rad.**

### BOCHUM I MUEHLHEIM, CENTRAMI KOMUNIZMU.

Wiedeń, 21. marca.

(PAT.). BK. z Berlina. **Ruch komunistyczny w Zagłębiu Ruhr i Essen zwiększa się. Bochum i Muehlheim są centrami ruchu komunistycznego.** Oba te miasta znajdują się w ręku komunistów. Essen po gwałtownych walkach poddało się dziś popołudniu uzbrojonym robotnikom. **Straty w ludziach oceniają na 300 zabitych.**

(Dalsze telegramy na stronie 5-tej).

# Polska młodzież gotowa czynnie bronić Śląska.

**Jedność mimo różnicy zapatrywań politycznych. — Uchwały w sprawie Śląska Cieszyńskiego. — Młodzież gotowa do oręża. — Na ręce Piłsudskiego. — Sprawozdanie ze zjazdu.**

Lwów, 21 marca.

(mg) Patrząc na życie naszej młodzieży akademickiej, nabrać można otuchy, że społeczeństwo nasze ma jednak zadatki wkroczenia na lepszą i jaśniejszą drogę, że zdoła wyzwolić się z ciasnych kręgów partyjności i samolubstwa. Młodzież ta zdołała bowiem skonsolidować wszystkie swe odłamy polityczne w jednem zrzeszeniu i iść potrafi zgodnie, w chwilach stanowczych, jednocząc się we wspólnej myśli. Są wprawdzie tarcia — niema zgrzytów.

Powzięta wczoraj uchwała wiecu akademickiego w sprawie śląskiej, świadczy o prawdziwie gorącem sercu i stanowczej woli młodzieży.

Wiec zwołany był dla przedłożenia sprawozdania ze zjazdu polskiej młodzieży w Warszawie. Przewodniczył prezes Czytelni akadem. kol. Mendys, jako zastępca kol. Stokowski, słuchacz Politechniki, sekretarzowali kol. Bierowski z uniwersytetu i kol. Koeppe z akad. weterynaryi. Na wstępie omawiano obszernie ostatnie zdarzenia na Śląsku Cieszyńskim. Między innymi przemawiał reprezentant młodzieży śląskiej, studyujący na lwowskim uniwersytecie.

Uchwalono rezolucye, które podajemy w streszczeniu:

1) Zebrana młodzież akademicka na wiecu we Lwowie 20. marca protestuje przeciw bezustannym gwałtom czeskim dokonanym na bezbronnej ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego.

2) Potępia stronnicze zachowanie się komisyi aliandckiej, która jedyną jes przyczyną niewinnych ofiar i szerzącej się anarchii.

3) Domaga się bezwzględnego usunięcia żandarmeryi czeskiej tej ostoi bandytyzmu czeskiego i zastąpienia jej milicyą miejscową.

4) Młodzież akademicka piętnuje haniebne wywody ministra Benesza w swoiem ekspose, jakoby lud polski ponosił winę anarchii i terroru, potępiając fałszowanie prawdziwych faktów godnych nikczemnego rządu.

5) Oświadcza jak najuroczyściej, że **w każdej chwili gotowa jest jak jeden mąż wystąpić czynnie w obronie polskich robotników Śląska.** Żywiąc bezwzględne zaufanie do Twórcy i obecnego kierownika państwa Józefa Piłsudskiego, na jego ręce składamy tę swoją gotowość do walki i ofiar w tem głębokiem przekonaniu, że bohaterska ludność Śląska bez obrony nie pozostanie.

Nastąpiło sprawozdanie delegatów ze zjazdu warszawskiego. Obrady sekcyi naukowej streścił kol. Cieśla, samopomocowej kol. dr. Frenkiel. Przyjęto szereg rezolucyi odnoszących się do poprawy materyalnego bytu młodzieży, zwłaszcza co do aprowizacyi. O działalności sekcyi politycznej mówił kol. Lutman. Wybrano w końcu ogólną reprezentacyę lwowskiej młodzieży wyższych uczelni.

---

# O święcone dla żołnierzy polskich.

Lwów, 21. marca.

(mg) Ze zbliżającemi się świętami Wielkanocnemi, nadchodzi i chwila, w której społeczeństwo ma sposobność zbliżyć się do żołnierza polskiego i okazać mu, jak comocznie, swą żywą widzięczność i serce. Niełatwo będzie wprawdzie dziś ugościć po staropolsku dzielną naszą armię, ale uczyńmy, co możliwe, by żołnierz wiedział, że naród zawsze pamięta o swych obrońcach.

Pomyślał już o tem komendant miasta pułkownik Linda, zawiązując wspólnie z prez. Neumannową Komitet, mający na celu urządzenie święconego dla załogi lwowskiej. Na wczorajszem posiedzeniu w sali ratuszowej omawiano sprawę przeprowadzenia zbiórki dla zdobycia funduszów na wielkanocne, tradycyjne przysmaki. Każdy zapewnie chętnie dołoży swój grosz w dniu zbiórki, we czwartek, 25 bm., by przyczynić się do ugoszczenia żołnierzy. Święcone urządzone będzie we wszystkich koszarach załogi lwowskiej.

Zbiórka odbywć się będzie nietylko po ulicach, ale i w restauracyach, cukierniach i kawiarniach. Panie chętne do zbiórki, zgłaszać się mogą w komendzie miasta u pułk. Lindy. Kupcy nasi, którzy niejednokrotnie już przyczynili się swą ofiarnością do zwiekszenia zasobów na różne obywatelskie akcye, powinni i tym razem pospieszyć z chętnym darem, zwłaszcza w naturze.

# Przyszłość artystyczna w Polsce.

Lwów, 21 marca.

(mg) Na temat zagadnień sztuki polskiej wygłosił wczoraj dyr. Treter zajmujący odczyt, jako jeden z cyklu prelekcyi o przyszłości naszej kultury.

Mowca zajął się specyalnie charakterystyką sztuk plastycznych w Polsce. Rozwój ich w ciągu wieków nie dorównywał postępowi sztuki innych narodów Europy. Podnosząc, że nieśmiertelne dzieła mistrzów-olbrzymów, kroczących własnemi drogami, które nadawały sztuce każdego narodu odrębne piętno, przetrwały zawsze przemijające twory naśladowców, choćby zdobywających chwilowy rozgłos — prelegent stwierdził, że twórców oryginalnych w dziedzinie sztuk plastycznych nie mieliśmy w przeszłości. Malarze z czasów Stanisława Augusta sc nam obcy pochodzeniem i charakterem. Wiek XIX. z początku przedstawia się słabo — dopiero później zdobyliśmy się na sztukę prawdziwie polską, — na Grottgera, Matejkę, Kossaka, Chełmońskiego, Wyspiańskiego, Stanisławskiego.

Z ostrą krytyką zwrócił się prelegent do plastyków polskich najnowszych kierunków, wytykając im brak wytycznej linii narodowej, naśladownictwo współczesnej twórczości obcej, lub zwrot do egzotycznych wzorów sztuki starożytnej.

W końcu scharakteryzował oblicze prawdziwej sztuki polskiej. Cechą jej jest poczucie plastyki, silny pociąg do barw, wyrazistość charakteru, szla chetna powaga, dostojność; brak w niej wybitnie radosnego nastroju, oraz scen brutalnych i apoteozy zbrodni — natomiast występuje silnie smętna zaduma, głębokie odczucie przyrody, związek z rolą i ludem, kult przeszłości.

Nakreśliwszy obowiązki społeczeństwa i państwa w kierunku rozwoju naszej sztuki plastycznej, wyraził dyr. Treter nadzieję, że polska kultura artystyczna pogłębi się wkrótce i stanie w rzędzie najpierwszych.

---

# Tow. Nauki polskiej we Lwowie.

**Reorganizacya T. P. N. P. na szerokich zasadach.**

Lwów, 21. marca

(zet) W sobotę, o godz. 4 wiecz. grono członków Towarz. Popierania Nauki Polskiej dokonało wielkiego czynu, który dla dalszego rozwoju naszych badań naukowych może mieć znaczenie pierwszorzędne.

W starej auli uniwersyteckiej zebrana garstka, nie przenosząca 30 osób, powzięła uchwały decydujące. Zgromadzeniu przewodniczył czcigodny prof. dr. Balzer, sekretarzował prof. dr. W. Hahn. Wobec olbrzymich kosztów, jakie pochłonąłby był druk sprawozdania dorocznego, nie wydawano go, a natomiast przedstawił je zebraniu twórca i orędownik niestrudzony wielkiej idei.

Fundusze Towarzystwa powiększyły się w r. ub. statecznie, a jak na warunki wojenne, znakomicie Towrzystwo bowiem otrzymało pół miliona koron na hipotece wsi Mała z przeznaczeniem na cele naukowe, fundacyę adwokata stanisławowskiego, Jana Wierzbowskiego w sumie 50.000 kor., dalszą z rzędu fundacyę Bolesława Orzechowicza na powiększenie funduszu jego imienia, wynoszącą 290.000 kor. w papierach wartościowych. Za ten dar wspaniałomyślny wyrazili zebrani hojnemu fundatorowi hołd, cześć i wdzięczność przez powstanie z miejsc.

Również ministerstwo W. R. i O. P. udzieliło Towarz. trzech subwencyi w kwotach 20.000, 15.000, oraz 150.000 na rozszerzanie wydawnictw.

Z innych cyfr sprawozdania wymieniamy następujące: ruch członków zwiększył się cyfrowo i ilość ich w kategoryi członków czynnych założycieli pomnożyła się z 244 na 266, czynnych, zwyczajnych z 396 na 407, dożywotnich wspierających z 95 na 99, ale wspierających zwyczajnych spadła z 241 do 115skutkiem nieupominania się o regularną zapłatę wkładek. Ogółem spadła ilość członków z 976 na 877.

Fundusz obrotowy wynosił 34.500 kor., w kapitałach miało Towarz. 1,030.000 koron, wartość kamienicy można przyjąć na 400 do 500 tysięcy, czyli, że majątek Towarzystwa powiększył się w roku ub. o 382.000 koron, co czyni z kapitałami niezrealizowanymi 2,220.000 kor.

W roku sprawozdawczym wydało Towarzystwo obszerną pracę prof. dra Balzera o Królestwie Polskiem, oraz Zofii Beckerówny o „Wpływie płodzenia".

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości bez dyskusyi, tak samo też sprawozdanie komisyi rewizyjnej, referowane przez p. Fr. Żmudzińskiego.

Z kolei przyszła pod obrady sprawa zmiany statutu Towarzystwa referowana przez prof. dra Balzera. Sprawa ta ciągnie się od legatu Orzechowicza w r. 1914, kiedy to zostało wyrażone życzenie przemiany Tow. popierania nauki polskiej na Towarzystwo Naukowe. Zabiegi w tym kierunku przerwała wojna światowa. Obecnie po załatwieniu sprawy lokalu, dzięki uczynności dra Bernackiego, który ofiarował na ten cel pomieszczenie w Ossolineum, przedłożono projekt statutu Towarz., który był już przedmiotem dyskusyi uczonych lwowskich.

Po wyczerpującej dyskusyi powzięto uchwałę następującą:

Walne zgromadzenie Towarz. dla popierania nauki polskiej uchwala jednomyślnie przemianę Towarzystwa na

**Towarzystwo Nauki Polskiej we Lwowie.**

Wobec uchwały powyższej nie dokonano już wcale wyborów członków wydziału.

# Ogrody dla dziennikarzy.

**Lwów, 20. marca.**

**Zapowiedziane zebranie w sprawie „Ogrodów dla dziennikarzy lwowskich" odbyło się wczoraj wieczorem w sali Towarzystwa gospodarczego przy ul. Kopernika l. 20.**

**Sprawę tę w krótkich słowach przedstawił dr. Kubik. Z przemówienia jego dowiedzieli się zebrani, iż jeden ze znanych tut. działaczy społecznych, właściciel realności, wielki, 13-morgowy obszar ziemi, położony w mieście, przy tramwaju, w pięknej okolicy, postanowił przeznaczyć w pierwszym rzędzie na ogrody dla dziennikarzy. Właściciel jest skłonnym nawet rozparcelować ów obszar dla dziennikarzy, by każdy z nich wkrótce mógł zamieszkać w swym własnym domu otoczonym ogródkiem.**

**Następnie mowca wykazując korzyści, jakie osiągnąć można z uprawy ogródka, przyrzekł przyszłym pracownikom nie skąpić swych cennych rad fachowych.**

**Spodziewść się należy, iż brać dziennikarska skorzysta z nadarzającej się sposobności i sprawą tą zajmie się energicznie. W ten sposób dadzą dziennikarze dobry przykład społeczeństwu, którego znaczna część nie docenia jeszcze korzyści, jakie osiągnąć można za pomocą ogrodów warzywnych w mieście.**

## Bandy rabusiów przeciągają po kraju.

Kraków, 20 marca.

(PAT.) (Radio z Wiednia. BK. z Kassel). Komenda brygady wojsk rządowych ogłasza następujący komunikat: Za o a Cothy opuś iła miasto po ciężkiej walce. Rabusie i mordercy przeciągają po kraju. Langensalza została oczyszczona. W E senau położenie bardzo trudne.

### 40.000 ARMIA CZERWONA W ZAGŁĘBIU RUHR.

Wiedeń, 21. marca.

(PAT.). „N. Wr. Tagblatt" ze Stuttgartu. Położenie w Zagłębiu Ruhr jest bardzo poważne. **Tamtejsza armia czerwona liczy około 40.000 ludzi.** Armii czerwonej udało się przychwycić transport armat, taki, że obecnie rozporządza znaczną ilością artyleryi, samochodów i karabinów maszynowych

### 14.000 ROBOTNIKÓW ROZBIJA KORPUS WOJSKOWY.

Wiedeń, 21. marca.

(PAT.). Telegr. Comp. z Dortmund. **Miasto było ostrzeliwane przez artyleryę.** Robotnicy zdobyli 33 karabinów maszynowych i 2 automobili pancerne. **W walce brało udział 14.000 robotników.** Liczba trupów przekroczyła setkę. **Korpus Lichtenschlaga jest prawie zupełnie rozbity.**

Komendant miał się zastrzelić.

### W Lipsku wznowiono znowu walkę,

**Kraków, 20 marca.**

(PAT.) (Radio z Wiednia. Wolff z Lipska). **Ponieważ robotnicy nie przyjęli warunków przywrócenia porządku, rozpoczęły popołudniu wojska rządowe silne ataki z widocznym skutkiem.**

### SAKSONIA — CENTREM RUCHU KOMUNISTYCZNEGO.

**Wiedeń**, 20 marca.

(PAT.) „N. Achtuhr Blatt" z Berlina: Centrum ruchu komunistów i spartakowców w Niemczech mieści się w Saksonii. Do większych wykroczeń komunistycznych przyszło zwłaszcza w Lipsku, Dreźnie i Plauen.

## Na ulicach Lipska setki trupów i rannych!

**Lipsk**, 21. marca.

(PAT.). Po rokowaniach między przedstawicielami robotników i władzą wojskową, które się odbyły w nocy na czwartek, **zawarto umowę, mającą na celu przywrócenie pokoju w Lipsku.** Robotnicy nie zgodzili się jednak na rozbrojenie ich i o godz. 12 w nocy znowu rozpoczęli walkę. Wobec tego oświadczył komendant miasta, że robotnicy zerwali umowę i wydał rozkaz 19-tej brygadzie Reichswehru do marszu na miasto. **Walka trwała przez cały czwartek aż do późnej nocy. Robotnicy budowali wszędzie barykady.** Latawiec wojskowy rzucił popołudniu bombę na plac św. Jana. Inny latawiec został przez robotników zestrzelony. **Straty w ludziach mają być bardzo poważne. Mówią o setkach trupów i rannych.**

## 8.000 ludzi zabitych 15—20.000 rannych!

### Krwawa statystyka rewolucyi.

**Wiedeń**, 20 marca.

(PAT.) Telegr. Comp. z Berlina. Z wiadomości nadchodzących z całych Niemiec wynika, że do najkrwawszych walk przyszło w Lipsku. Szczególnie zacięte starcia rozgrywały się tam podczas ataku wojsk na dom ludowy. Dom ten zburzono strzałami armatnimi. Mówią o setkach zabitych i rannych. Wedle optymistycznych obliczeń rządu w całych Niemczech podczas zaburzeń zginęło przynajmniej 2000 osób, przy odpowiedniej ilości rannych. Według innych obliczeń, także problematycznych, podobnie jak obliczenia rządowe, zginęło w Niemczech 7000 do 8000 ludzi, a 15—20.000 jest rannych.

## Wypadki w Niemczech wzmacniają sojusz sprzymierzonych!

**Berlin**, 20. marca.

(PAT.) Wolff z Paryża. Na śniadaniu wydanem na cześć przedstawicieli prasy angielskiej i amerykańskiej, powiedział prezydent prasy angielskiej i amerykańskiej i prezydent Deschanel między inn. **Pracujmy nad tem, aby wzmocnić zaufanie między Francyą, Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Wypadki w Niemczech wykazały nadspodziewanie, jak jesteśmy zależni od utrzymania naszej przyjaźni, jeżeli nie mamy stracić owoców naszego zwycięstwa.**

### FRANCYA POSTĘPUJE JAKBY BYŁA ZWYCIĘŻONĄ.

**Berlin**, 20. marca.

(PAT.) B. Wolffa z Paryża. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby oświadczył Daudet, iż rząd składa zawsze oświadczenia tego rodzaju, że wygląda, **jakoby zwycięska Francya była narodem zwyciężonym.** Rząd pragnie zawsze skazywać parlament na milczenie. Jeżeli Hindenburg i Ludendorff zwyciężą spartakowców i obejmą władzę, oznaczać to będzie dla Francyi i wojnę w przeciągu 3 do 4 dni. Hindenburg i Ludendorff znajdują się na liście winowajców. Czy Francya może dopuścić, by ludzie którzy naruszyli ogólne prawa, mogli objąć władzę rządową? Millerand domagał się odroczenia odpowiedzi na interpelacyę.

W głosowaniu imiennem uchwalono 403 głosami przeciwko 183, by wszystkie interpelacye w sprawie polityki zagranicznej przyszły pod obrady w najbliższy czwartek, 25. bm.

### RADA NAJWYŻSZA — NAMYŚLA SIĘ.

**Wiedeń**, 21. marca.

(PAT.). B. K. z Paryża. 19 bm. Dziś popołudniu zebrała się Rada najwyższa u L. George'a celem wymiany zdań w sprawie wzburzenia ludności w prowincych nadreńskich. Uchwał nie powzięto żadnych.

### O ZABEZPIECZENIE RENU.

**Berlin**, 20 marca.

(PAT.) Wolff, z Paryża. Na konferencyi marszałka Focha z Millerandem omawiano środki bezpieczeństwa co do Renu. Generał Mangin ma wrócić do Moguncyi, aby objąć swoje dawne stanowisko.



ZOFIA SAWICKA. 7

## Obrazki na cieniu.

—o—

### LALECZKI WITUSIA.

(Ciąg dalszy.)

Amanda zaniosła się śmiechem, a potem stroząc nasrożoną minę pochwyciła potworka i wymierzyła mu dotkliwą karę.

Wituś zarumienił się gwałtownie. Lubił bardzo swego Misia i czuł, że mu się dzieje krzywda.

— Za co go mademoiselle bije? On nie winien — mówił zaperzony.

Wziął niedźwiadka na ręce i wybiegł z hałasem. W przyległym pokoju ukrył się za portyerą, i czekał pojawienia się Amandy. Chciał jej bowiem rzucić na głowę Misia. z ukrycia. Uradowany tak miłym pomysłem, siedział cicho, jak mysz, strzygąc oczami dokoła. Naraz otworzył je szeroko ze zdumienia. Mamusia klęczała na ziemi i zgarniała starannie strzępy papieru, leżące na dywanie.

— Mamusia zbiera śmiecie — pomyślał Wituś. Począł się śmiać, bo mu się to wydawało zabawne nad wyraz.

Mamusia odwróciła głowę i spojrzała w jego stronę. Miała takie ściągnięte brwi i takie jakieś złe oczy, że Wituś byłby najchętniej uciekł. Ale nie ruszył się z miejsca, zupełnie tak, jak we śnie, kiedy to nie można umknąć przed strasznem widziadłem.

Zmieszany, tulił do siebie swego przyjaciela Misia, wpatrzony w białe ręce mamy, pełne kolorowych skrawków.

Podniosła się z klęczek powoli, zbliżyła się do Witusia i pochyliła się ku niemu. Wydał się sobie w tej chwili taki malutki, jak ów karzełek na obrazku, co to popadł w ręce królowej Wielkoludki.

— Byłeś w moim pokoju? — pyta mamusia cicho, jak gdyby bała się obudzić kogo.

— Byłem — odpowiada, zadzierając główkę.

— Bawiłeś się na mojem biurku? wysuwałeś szuflady?

— Tylko jedną, pociągnąłem za złoty kluczyk. W środku były ładne kolorowe papiery, wziąłem sobie.

— Zakażę ci wchodzić do mego pokoju. Nie wolno zabierać nic z cudzych szuflad! Słyszysz! nie wolno! — wybucha mamusia, a na bladą jej twarz występują rumieńce.

— Kiedy to nie cudze, to mamine, — bąka Wituś, a łzy sypią się jak groch na żółtą głowę Misia.

— Z maminej szuflady także nie wolno nic zabierać — gromi mamusia, a szept szyderczy ciągnie jej dalej w duszy: — szczególnie listów kochanka.

Mamusia zagryza usta, patrzy gdzieś w dal z pod brwi zmarszczonych, z dłoni jej sypią się kolorowe skrawki.

— Jak gdyby poszarpał się ogon latawca na wietrze — myśli Wituś.

— Wszystkie papiery pocięte? — pyta znowu mama.

— Wszystkie. Mademoiselle wycięła z nich laleczki, takie, co się za ręce trzymają.

— Gdzież one są?

— Siedzą na stole u tatusia.

— To dobrze. Idź już sobie.

Wituś odetchnął głęboko, obrócił się na pięcie, i wydreptał pospiesznie z pokoju.

* * *

„Cienkie w pasie jak osy, z główkami osadzonemi, jak szklane kule na prętach roślin, płaskie, bezcielesne, niby poschnięte motyle, ciągną korowodem, trzymając się za ręce. Wiotkie, za lada powiewem drżące, zda się, że postonią się w ukłonie przed krzesłem rzeźbionem, rozpierającem się na lwich łapach.

Drzwi uchylają się zwolna, pchnięte niepewną ręką, na progu ukazuje się Celina. Spojrzeniem ogarnia pokój... na szczęście, niema nikogo!

(C. d. n.)

# Anglia i Ameryka odmawiają Niemcom kredytów i żywności.

## dopóki nie będzie przywrócony porządek!

**Wiedeń, 20 marca.**

(PAT.) B. K. z Berlina: Jak się dowiaduje przedstawiciel W. B. K., zjawił się dziś popołudniu angielski pełnomocnik lord Kilmarnock u wicekanclerza Schiffera i złożył oświadczenie, że Anglia nie będzie mogła dostarczyć Niemcom ani kredytu, ani środków żywności tak długo, dopóki nie będzie zaprowadzony porządek. Pełnomocnik amerykański złożył podobne oświadczenie ze strony swego rządu.

# Zapowiedziana ofenzywa bolszewicka rozpoczęła się!

## Ataki nieprzyjaciela wszędzie odparte.

## Komunikat Sztabu generalnego.

**Warszawa, 20. marca.**

Od kilku dni trwające bardzo silne ataki nieprzyjacielskie na odcinku poleskim na Szacilki, Jakimowska i wsi okoliczne, pomimo kilkakrotnej liczebnej przewagi przeciwnika zostały zakończone zupełnem naszem zwycięstwem. Odrzucono bolszewików za linię Berezyny, biorąc 50 jeńców, oraz 24 karabinów maszynowych. Również odparto silne ataki, prowadzone przed Rzeczycą na Kolenkowice, biorąc 124 jeńców, 8 karabinów maszynowych, oraz kancelaryę bolszewickiego pułku. W walkach tych poległ śmiercią bohaterską podporucznik Szczucki z 3. p. ułanów. Na północ od Zwiahla zaatakował nieprzyjaciel po silnem przygotowaniu artylerzyckiem odcinek Szeredy—Jemilczyn. Atak był wykonany świeżo sprowadzoną na nasz front 7-ma dywizyą piechoty, przeważającemi siłami. Z nadzwyczajną energią został on odparty kontratakami, z ogromnymi stratami dla nieprzyjaciela. Na południe od Zwiahla prowadził nieprzyjaciel ożywioną działalność wywiadowczą. Na południowy wschód od Nowej Uszycy zaatakował nieprzyjaciel znacznemi siłami nasze wysunięte oddziały. Ataki zostały odparte. Równocześnie zaatakował nieprzyjaciel nasze pozycye pod Ziankowicami, został jednak po dwugodzinnej zaciętej walce odrzucony. W ten sposób rozpoczęta się zapowiedziana ofenzywa bolszewicka.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
**Kuliński, pułkownik.**

### KONFERENCYA ŁOTEWSKO-ESTOŃSKA.

**Ryga, 20. marca.**

(PAT.) W najbliższym czasie rozpocznie obrady wstępne konferencya łotewsko-estońska, mająca ustalić granice między obu państwami. W konferencyi nie weźmią udziału przedstawiciele zagranicznych.

### JEKATERYNODAR ZAJĘTY PRZEZ BOLSZEWIKÓW.

**Warszawa, 20. marca.**

(Telef.) (m) Komunikat bolszewicki z 19 bm. donosi, że na froncie kaukaskim wojska sowieckie wkroczyły 17 bm. do Jekaterynodaru.

# Komisya budżetowa atakuje p. Grabskiego.

## Pp. Diamand i Kolischer w obronie interesów Małopolski.

**Warszawa, 20 marca.**

(PAT.) (m) Na sobotniem posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej, poświęconem sprawie wykupna biletów koronowych w Małopolsce i wymiany zapasów austryackich, pp. Diamand i Kolischer atakowali bardzo ostro projekt ustawy normującej zamianę koron na marki. Posłowie ci uważają, że proponowana przez ministra Grabskiego zamiana 10.000 K = 7.000 mk. jest niezmiernie niska i spowoduje sparaliżowanie wszelkiego handlu w Małopolsce. Niemniejsze niezadowolenie wywołuje w kołach posłów małopolskich żądanie ministra Grabskiego zatrzymania w kasach państwowych zgłoszonych kapitałów prywatnych i wydania ich właścicielom imiennych kwitów depozytowych. Dyskusyę odroczono do jutra.

### DUCHOWIEŃSTWO NIE DOSTANIE DEPUTATÓW.

**Warszawa, 20. marca.**

(eif) (m) Minister aprowizacyi odmówił prośbie duchowieństwa katolickiego o przyznanie prawa do utrzymywania deputatów żywnościowych. Przyczyną odmowy jest brak środków żywności.

### POSTULATY KÓŁ APTEKARSKICH.

**Warszawa, 20. marca.**

(Telef.) (m) Koła aptekarskie opracowują memoryał w sprawie wyeliminowania aptek z pod zarządu ministerstwa zdrowia i przydzielenia do ministerstwa handlu. Przyczyną tego żądania jest macosze traktowanie aptek przez ministerstwo zdrowia.

### O PRZYSPIESZENIE WYSYŁKI MĄKI NA ŚWIĘTA.

**Warszawa, 20. marca.**

(PAT.) „Kuryer Polski" podaje: Ze względu na zbliżające się Święta Wielkanocne, ministerstwo aprowizacyi poleciło swoim ekspozyturom przyśpieszyć wysyłkę transportów mącznych z Gdańska do różnych miejscowości państwa.

### MĄKA DLA POLSKI.

**Paryż, 20 marca.**

(PAT.) Według telegramu z Nowego Jorku, kongres amerykański uchwalił wysłać 5,000.000 ton mąki na zaaprowizowanie Polski, Austryi i Rumunii. Senat zatwierdził tę uchwałę.

### OFIARY GWAŁTÓW CZESKICH.

**Cieszyn, 20 marca.**

(PAT.) W dawnych austryackich barakach wojskowych w Cieszynie przebywa około 1000 górników z rodzinami, uchodźców z Zagłębia, w przeważnej części z Polskiej Ostrawy, Rychwałdu, Michałkowic i innych miejscowości. Ludzie ci po większej części są rodem z Galicyi, a od kilkunastu nawet kilkudziesięciu pracowali w kopalniach na Śląsku. Nadto są wśród uchodźców i rodowici Ślązacy. Wszyscy uchodźcy uciekając przed bandami czeskimi, pozostawili całe swoje mienie na łasce losu.

### FIASCO STRAJKU W SOSNOWCU.

**Sosnowiec, 20 marca.**

(PAT.) Proklamowany tutaj przez żywioły radykalne strajk, udał się jedynie częściowo. Kopalnie Milowice, Grodzisko i Piaski częściowo pracowały. Powodem proklamowania strajku było stanowisko związku zawodowego, tzw. klasowego, który nie chciał pertraktować z polskim związkiem zawodowym. Odbyły się w tej sprawie wiece protestujące wczoraj o godz. 5. Dziś już stanowisko klasowego związku zawodowego zmieniło się wskutek oporu ze strony robotników. Odbyły się pierwsze wstępne pertraktacye. Dalsze odbędą się w niedzielę o g. 3 w obecności komisyi ministeryalnej, która ma przyjechać z Warszawy. W sprawie stanowiska klasowego związku zawodowego, tak polski związek zawodowy, jak i narodowy związek robotniczy wydały odezwę protestującą.

### SENAT AMERYKAŃSKI NIE RATYFIKOWAŁ TRAKTATU.

**Wiedeń, 20. marca.**

(PAT.) Dzienniki podają doniesienie Reutera z Waszyngtonu, że senat nie ratyfikował traktatu pokojowego. Doniesienie powyższe, niezupełnie jasne, dzienniki komentują w ten sposób, że senat odrzucił traktat pokojowy.

# Do żołnierzy!

**Lwów, 21. marca.**

W dniu 19. marca 1920 D. O. G. Lwów, wydało następujący rozkaz:

Żołnierze!

Cała Polska wita dziś dzień 19. marca, jako święto narodowe, w którem naród pragnie wynagrodzić trudy i znoje, jakie poniósł Ten, który pierwszy wskrzesił Żołnierza polskiego, który pierwszy po 63-cim roku rzucił myśl czynu, że tylko Żołnierz-Obywatel skutecznie potrafi rozerwać kajdany Ojczyzny, że tylko w szarym mundurze Żołnierza-Obywatela tli ta miłość Ojczyzny, której wydrzeć żadnymi środkami wrogowie nie zdołają. Tym, który pierwszy w tej wojnie wzniósł sztandar walki zbrojnej o niepodległość, który pierwszy z garstką strzelców wydawał bój kolejno każdemu z zaborców, nie zważając na zawody i nie zrażając się niewiarą innych, był obecny nasz Naczelny Wódz i Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

Żołnierze! Dziś tembardziej, niż kiedyindziej winniśmy dać dowód zrozumienia, że wyrwane z rąk wrogów zwycięstwo potrafimy godnie dzierżyć w swych młodych, lecz stalowych dłoniach, że wstęp wrogom do Ojczyzny naszej tylko po trupach naszych dozwolony. — Przekonamy, że my jako żołnierze, najlepszy upominek złożymy Wodzowi Naszemu przez pełne poczucia honoru spełnianie obowiązków Żołnierza i Obywatela tak na linii bojowej, jak i w kraju, wznosząc okrzyk:

**Wódz Naczelny Józef Piłsudski niech żyje!**

Dla uczczenia dnia dzisiejszego darowuję z dniem 19. marca wszystkim Żołnierzom bez różnicy stopnia, kary dyscyplinarne, wymierzone przezemnie i moich podkomendnych, dotąd wcale, lub tylko częściowo niewykonane.

Zarazem polecam zastanowienie dochodzeń służbowych z powodu działań karygodnych, wykraczających jedynie przeciw regulaminom i przepisom służbowym (tj. dyscyplinarne).

Za Dowódcę O. G.
**Adam Nowotny, gen. ppor.**

Za zgodność:
**Jan Thullie ppłk. szt. gen. mp., szef sztab. DOG.**

## Z DNIA.

### WIRUJĄCE LALECZKI.

Gdy ktoś w Polsce jest u władzy
Któżby mu nie przypiął łatek?
Przez ataki Luendecyi
Ponoś znów się zachwiał Patek.

Dalej! hurra! na Sopliceł!
Precz z ministeryalnych ławek!
Bowiem nasi dyplomaci
Są podobni do zabawek.

Zrazu kręcą się cudownie
Tak jak partya się domaga,
Niby lalki wirujące
Fabrykacyi lwowskiej „Haga"

Lecz przez tarcie o powierzchnię
Zwolna tracą wciąż na ruchu,
I nim pomyślesz trzy „Ojcze nasz"
Lalka leży już na brzuchu.

Często bawię się lalkami
Gdy mię nuda pięścią walnie,
I w niezmierność praw fizyki
Wnikam eksperymentalnie.

Lalka z głową rozwiniętą
Ta wiruje doskonale,
Gdy zaś głowy brak laleczce
Wówczas się nie kręci wcale.

W zrozumieniu dyplomacyi
Często dzielnie dopomaga
Nawet miła zabaweczka
Fabrykacyi Lwowskiej: „Haga".

Nemo.

## Kronika drohobycka.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej".).

Drohobycz, w marcu.

**Na wdowy i sieroty po żołnierzach polskich.**

(„:") Staraniem Koła miłośników sceny „Sztuka" w Drohobyczu odbyło się w niedzielę dnia 1' marca br. w sali „Sokoła" drohobyckiego przedstawienie amatorskie, na którego program złożyły się dramat Łucyana Rydla „Matka"; krotochwila Dobrzańskiego „Podejrzana osoba" i krotochwila Koziebrodzkiego „Reprezentant Domu": „Müller i Spółka". — W antraktach przygrywała muzyka mandolinistów. Czysty dochód z przedstawienia przeznaczono na wdowy i sieroty po żołnierzach polskich.

**Z życia stowarzyszeń.**

Dnia 14. marca b. r. w sali Stowarzyszenia rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda" przy ulicy Truskawieckiej w Drohobyczu odbyło się walne zgromadzenie tegoż stowarzyszenia. Przewodniczył walnemu zgromadzeniu zastępca prezesa p. Andrzej Łobos, pióro sekretarza trzymał p. Ignacy Łobos.

Ustępujący wydział „Gwiazdy" złożył szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności za lata: 1914, 1915, 1916, 1917, 1918 i 1919.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że przy stowarzyszeniu utworzyło się Koło Pań, mające za zadanie współdziałać z akcyą „Gwiazdy", liczącej obecnie 300 członków.

W okresie sprawozdawczym „Gwiazda" urządziła zbiórkę na chorych żołnierzy armii polskiej; zbiórka ta przyniosła 5.000 koron dochodu; — życie towarzyskie stowarzyszenia rozwijało się bardzo intesywnie, urządzono kilka zabaw, prowadzono bibliotekę, która dziś posiada już bogaty zbiór książek.

Po udzieleniu absolutoryum ustępującemu wydziałowi, uchwalono cały szereg spraw, przedewszystkiem zaś postanowiono przy stowarzyszeniu otworzyć bibliotekę artystyczno-przemysłową dla użytku członków, na cel ten złożył magistrat Drohobycza 1000 koron, starostwo zaś 8000 koron. Po przyjęciu kilku drobnych rezolucyi, przystąpiono do wyboru nowego wydziału, do którego weszli pp.: M. Balicki, Michał Chciuk, Julian Ferster, Hieronim Furowicz, Antani Stanisław Gerstmann, Stanisław Kindlikiewicz, Stanisław Lewi, Andrzej Łobos, Ignacy Łobos, ks. Antoni Michalski, dr. Michał Piechowicz, Franciszek Samulewicz, Józef Pola, Józef Pszeniczka, Bartłomiej Urbanowicz, Jan Walz, Stanisław Wzorek i Józef Zaręba.

Wyboru prezydyum dokona wkrótce sam wydział.

**Na flotę polską.**

Na ulicach Drohobycza ukazała się odezwa zarządu miasta, wzywająca do zbierania składek na polską flotę wojenną i handlową. — Zebrana kwota odesłaną zostanie do Departamentu spraw morskich w Warszawie.

Składki należy wpłacać do kasy miejskiej Drohobycza, która mieści się w gmachu „Sokoła" na I. piętrze.

## PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

# Pod jakimi warunkami ustanie strajk generalny.

### Postulaty związku stowarzyszeń zawodowych!

Wiedeń, 21. marca.

(PAT.). BK. z Berlina. Warunki, które związek stowarzyszeń zawodowych postawił rządowi, pod jakimi zaprzestanie strajku generalnego, są następujące:

1. Cofnięcie, rozbrojenie i ukaranie buntowników,
2. ukaranie urzędników, którzy oddali się do dyspozycyi Kappowi,
3. rozwiązanie oddziałów kontrewolucyjnych,
4. utworzenie oddziałów bezpieczeństwa i organizacya oddziałów robotniczych,
5. szybka demokratyzacya administracyi z uwzględnieniem robotników,
6. usunięcie wszystkich reakcyonistów ze stanowisk kierujących w administracyi górnictwa i objęcie syndykatu węglowego i kalium przez państwo.
7. natychmiastowa socyalizacya,
8. szybkie przeprowadzenie nowych ustaw socyalno-politycznych,
9. Ustąpienie Noskego, Heinego i Essera.
10. zobowiązanie stronnictw, że przy utworzeniu nowego rządu porozumieją się w kwestyach personalnych z organizacyą związków zawodowych.

## KRONIKA

W niedzielę 21 marca o g. 3 popoł. „Panny", sztuka w 4 aktach P. Wolffa i Leroux w niezmienionej obsadzie.

W niedzielę 21 marca po raz 9. o g. 7 w. „Eros i Psyche", opera L. Różyckiego z pp. Korolewicz-Waydową, Green, Ostrowską, Malecką, Okońskim, Łowczyńskim, Wolińskim, Wiklinskim, Hornerem i Sieroszewskim.

W poniedziałek 22 marca „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach J. Straussa.

We wtorek 23 marca po raz 9. „Asystent", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej w niezmienionej obsadzie.

—o—

**Repertuar Teatru wodewilowego.**
(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stolińskiego ul. Legionów l. 1). 2039

Od 16 do 21 marca o godz. 7.30 codziennie: Telepata Rolf Nelson Zitrig; duet taneczny Wittichowa i Nowicki; „Płeć piękna", operetka; „Kapela wojskowa" w wykonaniu E. Czermańskiej; wirtouz Nowicki na harmonii pedałowej; „Rekrutka", orkiestra wojskowa 41 pp.

W niedzielę, 21 marca, o godz. 4 popoł. „Wowa łapownik", operetka w 2 aktach; telepata Rolf Nelson Zitrig; balet Wittichowa i Nowicki.

**Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka" w sali „Casino de Paris" (ul. Rejtana 3).**

Program XVI. codziennie o godzinie 7.30 wieczorem.

Gościnne występy Mill Kamińskiej, balleriny

GUSTAW MEYRINK. (3)

# ALBINOS.

Przekład Dr. Felicyi Nossig.

—o—

(Ciąg dalszy).

Nikt z braci zakonnych nie mógł zdobyć się na słowo. — — Zaległa śmiertelna cisza. — —

Potem — jak gdyby odczuł niemie pytanie — Ariosto półgłosem dodał wyjaśnienie: „Moralny trapi — Biały murzyn — — prawdziwy Albinos!"

— Albinos! — — Beat Som zatoczył się aż po ścianę.

Boże Miłościwy, rzeźbiarz — Albinos Iranak-Essak! — —

—II—

[illegible] zaśpiewał Corvinus sygnał przed oknem swej narzeczonej Beaty — złotowłosej siostrzenicy Ariosta — a przyjaciele mu wtórowali.

Wnet otwarło się z trzaskiem okno, młoda panna w białej sukni balowej wyjrzała na staroświecki, światłem księżycowem oblany dziedziniec i śmiejąc się zapytała, czy panowie mają zamiar przypuścić szturm do domu?

— Tak? to ty na [illegible] Beato — [illegible] bezemnie? — zawołał Corvinus — a my obawialiśmy się, żeś ty już dawno w śnie pogrążona!

— Widzisz jak się nudzę bez ciebie, że przed północą już byłam w domu!

Ale co mają znaczyć te twoje sygnały? Czy się coś stało? — zapytała Beata.

— Co się stało? — Przychodzimy do ciebie z wielką, wielką prośbą. Czy nie wiadomo ci gdzie jeleć twój przechowuje, zapieczętowany list z Pragi?

Beata obie dłonie przyłożyła do uszu: — Zapieczętowany — co takiego?

— Zapieczętowany list z Pragi — ta zbutwiała relikwia! — krzyczeli wszyscy razem.

— Nie rozumiem ani słowa, jeżeli tak krzyczycie panowie — i Beata przymknęła okno, — ale poczekajcie chwilkę zaraz zejdę — poszukam tylko klucza od bramy i wykradnę się z pod pieczy poczciwej guwernantki.

Za kilka minut była już przed bramą.

— Uroczo, zachwycająco — tak w białej sukni balowej w zielonej poświacie księżyca — młodzi panowie cisnęli się dokoła niej, by ją w rękę pocałować.

— W zielonej sukni balowej — w białej poświacie księżyca — Beata dygnęła z kokieteryą i schowała drobne rączki w olbrzymi zarękawek — i między samymi czarnymi sędziami „Świętego Trybunału".

Nie, ten wasz czcigodny zakon, to doprawdy coś waryackiego!

I ciekawie przyglądała się długim, uroczystym ornatom z niesamowitemi kapuzami i złotem haftowanemi kabalistycznemi odznakami.

— Wybiegliśmy z takim pospiechem, że nie mogliśmy się przebrać Beato, — usprawiedliwiał się Corvinus, poprawiając czule fałdy jedwabnej koronki na jej ramionach.

Potem w pośpiesznych słowach opowiedział jej o relikwii, owym „zapieczętowanym liście z Pragi", o dziwacznej przepowiedni i o tem, że obmyślili wspaniały żart na północną godzinę.

— Udaję się całym pędem do rzeźbiarza Iranak-Esseka, tego dziwaka, który pracuje w nocy, ponieważ jest Albinosem, pozatem jednak zrobił cenny wynalazek: gipsową masę, która na powietrzu natychmiast twardnieje i staje się niezniszczalna, jak granit. Ten to Albinos zrobi mi jeszcze szybko gipsową maskę — —

— My zaś zabierzemy tę maskę, uważa pani — przerwał Fortunat, wraz z tym tajemniczym listem, który pani zechce nam łaskawie wyszperać i na dół rzucić.

Otworzymy go naturalnie natychmiast, aby zaznajomić się z jego idyotyczną treścią i udamy się potem „z przerażonemi minami" do loży.

Naturalnie, że zaczną się wnet dopytywać, gdzie jest Corvinus i co się z nim stało.

(C. d. n.).

# N A D E S Ł A N E.



ska, piosenki liryczne, Anda Kitschman w swoim repertuarze, Romuald Gierasieński, jako „Onufry Wywrotek, szewc“ „Król, Dama, Walet“, groteska stylizowana Czuż-Czużenina, przekład Ruwida, muzyka W. Pergamenta, Biuro pod firmą „Ersatz“, napisał Konrad Tom. W przygotowaniu wielka rewia w 2 cz. pt.: „Sen pijaka“.

Bilety od 9 do 5 u G. Seyfarta (Akademicka l. 6), od 6-tej wiecz. przy kasie.

**W poniedz. 22. bm. premiera programu XVII (Wielka rewia p. t. „Sen pijaka“.**

—o—

**Dzisiejszy numer „Gazety Porannej“ zawiera 10 stron.**

—o—

(r) **Figle marcowe.** Wczoraj około południa upadł w mieście naszem grad wielkości małego ziarnka grochu, z początku tylko pojedynczemi ziarnkami, następnie coraz gęściej, a w końcu zerwał się silny wiatr i upadł grad, zmieszany ze śniegiem. Wichura ta jednak na szczęście nie trwała długo. Zobaczymy, co przyniesie dzisiejszy pierwszy dzień wiosny kalendarzowej?

**Flocie Polskiej** przysporzy niewątpliwie spory dochód dzisiejszy koncert Tow. muzycznego (IX. symfonia Beethovena po raz czwarty!!!) — o godzinie 12 w południe.

**Śmierć artystki.** (Telef.). (m) Zmarła w Warszawie znakomita artystka dramatyczna, p. Aleksandra Ludiowa, do ostatnich prawie dni występująca w „Rozmaitościach“.

**Uznanie egzaminów prawniczych.** „Monitor Polski“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa W. R. i O. P. w przedmiocie uznania prawniczych egzaminów rządowych i teoretycznych złożonych na uniwersytetach austryackich.

**Zjazd rybacki.** Dziś rozpocznie się w Warszawie zjazd rybacki z ziem całej Rzeczypos. polskiej.

(zet) **„Nowej Polski“ nr. 12** przynosi między innemi: rzecz o militaryzacyi koniecznych dla Państwa gałęzi pracy, urywek z pamiętnika ks. Machaya p. n. „Ku Polsce szedłem“, oraz bardzo obfite rubryki tygodniowe.

**Walne zgromadzenie stow. rzeźników i masarzy,** które odbyło się wczoraj popoł. w sali Izby rękodzielniczej przy udziale przeszło 200 członków, zagaił przełożony p. J. Kotowicz. Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości sprawozdań zarządu z czynności i kasowego, przystąpiono do wyboru przełożonego, zastępcy jego i członków wydziału. Wybory odbywały się kartkami i na 152 głosujących dały następujący wynik: Przełożonym został wybrany ponownie Józef Kotowicz 118 gł., zast. jego wybrano jednogłośnie Z. Wolińskiego. Do wydziału jako członkowie weszli: Bukowski Z., Skrzyszewski L., Tyński L., Malisz Z., Brolik A., Olesiewicz A., Hitnarowicz J., Kolessa St., Strzelecki K., Katz J., Haselhus B. i Wishik E.

**Moda paryska z przybraniem polskiem.** Sprawozdawczyni „Kuryera Polskiego“ w Warszawie opowiada, że widziała już w stolicy kilka „problematów“ połączenia mody paryskiej z przybraniami polskiemi, bardzo szczęśliwie rozwiązanych. Naprzykład: kostyum z szarego samodziału, krojem przypominający gunię zakopiańską, a przybrany aplikacyami z zielonego sukna z zastosowaniem rysunku wycinanek Dobrzańskiego. Widziała palto modne, krojem paryskim zrobione, tylko przybrane pasami z wełniaków o kolorach zupełnie spokojnych, dalej suknię wełnianą, przybraną bogato haftami krakowskiemi, a jednak nie rażącą i nadającą się do noszenia na ulicy, suknię jedwabną o modnej zupełnie linii, haftowaną w desenie jednobarwne, przeniesione żywcem z pisanek wielkanocnych. Sprawozdawczyni „Kur. pol.“ wątpi, czy nasze panie zaryzykują „nową modę“.

(r) **Och ten chleb, ten chleb!** Skargi na nasz chleb „codzienny“ nie ustają. Wczoraj przyniesiono do Redakcyi z konsumu urzędników namiestnictwa „Vita“ bochenek czegoś, co nosił szumną nazwę chleba, w rzeczywistości zaś przedstawiał masę zakalcowatą, lepiącą się, koloru ciemno-brunatnego i zapachu, przypominającym żywo zawartość starych sienników. Chleba tego nie można wprost do ust włożyć. Skąd zaś urzędnicy, których pensye ledwo wystarczają na zakupienie chleba kartkowego, mają wziąć fundusze na kupno bułek? A jeść się przecież musi, gdyż trudno pracować tyle godzin (dwurazowe urzędowanie) mając pusty żołądek. Może przecież właściwe czynniki okażą trochę energii i zarządzą poprawę obecnych stosunków?

**Wypadek śpiączki w Warszawie.** Kilkanaście dni temu kierownik wydziału „Guza“ (Główny urząd zaop. armii) p. W. zasłabł nagle w biurze, przyczem przestał dawać znaku życia. Wezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło śmierć. Nekrologi z terminem pogrzebu już się ukazały, gdy niespodzianie pogrzeb odwołano. Pogrzeb dotychczas się nie odbył, a p. W. pozostaje pod ścisłą obserwacyą lekarską. Prawdopodobnie zachodzi tutaj wypadek śpiączki letargicznej.

**Włamanie do magazynów Związku gospodarczego w Krakowie.** Onegdaj ofiarą włamywaczy padł magazyn Związku gospodarczego przy ul. Koletek. Złoczyńcy przepiłowali kraty oraz potężne skoble i weszli do magazynów, z których skradli kilka bali sukna, dalej moc towarów tekstylnych, wartości z górą 250.000 koron. Za włamywaczami policya zarządziła pościg.

**Skradziony most na Wiśle.** Ostatnie czasy przyniosły nam dziwne nieposzanowanie dobra publicznego. Niema takiego objektu, którego nie usiłowanoby „zabrać“, albo przynajmniej uszkodzić. Klasycznym przykładem tego może być most drewniany na Wiśle pomiedzy Bodzowem a Pychowicami, zbudowany przez austryacką wojskowość w czasie wojny, doskonale widny z drogi na Kopiec Kościuszki. Dziś z tej samej drogi można zobaczyć, że ten most został przez naszych poczciwych kmiotków do połowy rozkradziony. Powoli, stopniowo zabrano z niego wszystko, co się dało unieść — zostały więc grube pale i belki konstrukcyi, ale już z poprzecznych desek pomostowych części brakuje, a poręcze zabrano zupełnie. Zdaje się, że podobny los spotkał także trzy budki strażnicze akcyzowe, przy drodze do Kopca i za Kopcem się znajdujące — rozebrano je stopniowo na opał. Tak samo na opał wyrębuje się rosnące w tej okolicy mniejsze drzewa i gałęzie.

(—) **Nie wrócił do domu.** Rozalia Zamojska, zamieszkała przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 26, zawiadomiła wczoraj policyę, iż syn jej 12-letni Edward wydalił się z domu jeszcze 17. bm. i dotychczas nie wrócił.

(—) **Przedświąteczne kradzieże.** Piotrowi Laurowi, zamieszkałemu przy ul. Chmielowskiego l. 8, skradziono wczoraj z zamkniętej piwnicy cały zapas przedświątecznych wiktuałów. Szkoda wyrządzona tą kradzieżą dosięga.. 800 kor.! — Minionej nocy dotychczas nie wyśledzeni sprawcy dostali się do magazynu internatu Zgromadzenia Sióstr „Rodziny Maryi“ przy ul. Słodowej l. 6. Z magazynu zabrali tylko 50 kgr. smalcu, 40 kgr. cukru, 10 kgr. masła i 6 szynek wędzonych, łącznej wartości 8400 koron.

(—) **Lwowskie sługi.** U kupca Gustawa Zwerdlinga, zamieszkałego przy ul. Legionów l. 35, służyły Kunegunda Leśniak i Michalina Pancerz, które okradały go systematycznie od dłuższego czasu. Wczoraj okradany służbodawca zdobył się na odwagę i przy pomocy zaproszonych organów policyjnych przeprowadził rewizyę w kufrach swych sług. Rewizya wydała nadspodziewany wynik, — gdyż znalazł część skradzionych swych rzeczy wartości ponad 4000 koron. Choć obie służące nie przyznały się do kradzieży, mimo to zamknięto je w aresztach policyjnych.

(—) **Otrucie.** Wśród silnego zdenerwowania, na którą to chorobę od dłuższego czasu leczyła się Marya Truszkiewicz, żona szewca, zamieszkała przy ul. Piaskowej l. 6, wczoraj wieczorem nieszczęśliwa kobieta w zamiarze samobójczym zażyła kilkanaście pastylek jakiegoś lekarstwa. — Wskutek tego po dwugodzinnych strasznych męczarniach zakończyła życie.

(—) **Dwa ognie.** Wczoraj w Rynku pod l. 40, powstał ogień kominowy, od którego zapalił się sufit w mieszkaniu Friedmana Fliegla. — Drugi groźny ogień powstał wczoraj w mieszkaniu Zofii Lisowskiej przy ul. Boimów l. 11. Mianowicie podczas nieobecności Lisowskiej w mieszkaniu zajęło się od pieca drzewo, a następnie część sprzętów domowych. Oba ognie ugasiła przybyła miejska straż pożarna.

## KOMUNIKATY.

**Wiadomości teatralne.** W dzisiejszem przedstawieniu „Erosya i Psyche“ partyę Erosa w obrazie I. i w Epilogu śpiewa p. Wikliński.

**Konkurs na zasiłki z funduszu Pomocy wojennej TNSW. im. dr. T. Dembowskiego:** Zarząd okręgu lwowskiego TNSW. (Małeckiego 5) rozpisuje niniejszem konkurs na zasiłki z funduszu im. Dembowskiego. Rodziny pozostałe po poległych na polu walki nauczycielach szkół średnich powinny do dnia 30 kwietnia br. za pośrednictwem Kół TNSW. wnieść do Zarządu okręgowego podania z dokumentami, stwierdzającymi zejście poległego nauczyciela i opinią Zarządu najbliższego Koła TNSW.

**Uznania godna uczciwość.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Jadąc onegdaj na dworzec kolejowy do pociągu warszawskiego, zostawiłem przez zapomnienie w dorożce raglan, — dziś bardzo drogocenny. Spostrzegłem już w pociągu brak tegoż, zaniechałem podróży. Jakżeż wielkie było jednak moje zdziwienie, gdy wkrótce po powrocie do domu, zjawił się u mnie właściciel dorożki, w której zapomniałem płaszcz (nr. 352) p. **Józef Marcinów**, a wraz z nim — moja zguba. Naprawdę uznania godna uczciwość. Kuczkowski.

—o—

**Osobiste.** Dnia 14 b. m. **odbył się we Lwowie ślub p. Michaliny Feilesówny, córki Dra Karola Feilesa adwokata w Tarnopolu z Drem Juliuszem Aetstockiem por.-lek. W. P.**

## OFIARNOŚĆ.

**Na Komitet plebiscytowy:**

Jadwiga Röhring z Kałusza nieprzyjęte przez W. I. honoraryum 100 Mk. — Żołnierze i oficerowie uczniowie kursu uzupełniającego szkół śred. 1732 Mar. — Zarząd i maszyniści parowozu głównej P. K. P. 211 Mk. i 377 K. — Zarząd dóbr Chodorów pozostawione przez pana Kümmla 150 Mk.

**Na Lotnictwo Polskie:**

Kazimierz Gąsiorowski 11 Mk. 60 f. — Feder z okazyi imienin nacz. Józefa Piłsudskiego 5 kor.

**Na Fundusz Narodowy:**

Z okazyi imienin naczelnika J. Piłsudskiego Feder 25 kor.

# Epilog afery gumowej.

## Z sądu wojskowego O. G.

**„Trybuna polska“ a kap. Bogucki. — Kap. Bogucki [illegible]. — Spór przewodniczącego z wotantem. — „Gaz. Codzienna“ pod pręgierzem. — Krokowski i Kwieciński nie będą słuchani.**

Lwów, 21 marca.

(zet) Rozprawa [illegible] dnia [illegible] dowy, zachodzące nader rzadko w sali sądowej. Zaraz przy jej rozpoczęciu wręczył protokolant przew. maj. dr. Gizińskiemu list adresowany do niego od redaktora „Trybuny polskiej“. Zaraz też zarządził naradę tajną, na której odczytano Trybunałowi list, poczem ogłosił, iżby listu nie ogłaszać na rozprawie jawnej wobec tego, że treść listu jest natury czysto prywatnej między „Trybuną Polską“, a kap. Boguckim i tyczy się zajścia na rozprawie z powodu pod adresem „Trybuny Polskiej“ z ust kap. Boguckiego w łączności z wyrażeniem się św. kap. Richtmana o „rewolwerowem piśmie“.

Następnie przystąpiono do przesłuchania św. Wawrzyńca Jankiewicza, rejonowego inspektora policyi w okoliczności, tyczące się sposobu przesłuchiwania oskarżonych na policyi przez nadkom. Łukomskiego. W trakcie przesłuchania mec. dr. Pieracki postawił wniosek o wezwanie telefoniczne św. Adolfa Weinstocka, inspektora [illegible], celem przesłuchania go w sprawie przebiegu śledztwa policyjnego przeciw osk. Stankiewiczowi. [illegible] zeznaje świadek, iż nie słyszał, iż [illegible] Bogucki robił jakie obietnice osk. Stankiewiczowi w sprawie wypuszczenia go na wolną stopę, ale

**jest to możliwe, iż takie przyrzeczenie dano,**

bo charakter przesłuchania na policyi jest tego rodzaju, że celem wydobycia prawdy od obwinionego, mówi mu się nieraz: „Pan pójdzie na wolną stopę, pan będzie tylko świadkiem“ itp. Tym sposobem przesłuchiwania na policyi, tj. dawaniem obietnic obwinionemu posługują się organa śledcze, tj. agenci i inspektorowie, ale komisarze policyi posługują się tym sposobem bardzo mało.

Po przesłuchaniu św. **Weinstocka**, agenta policyjnego, który również oświetlił sposób prowadzenia śledztwa przez nadkom. Łukomskiego, zeznawał obszerniej jednor. ochotnik, św. Władysław **Sołowij**, który był przydzielony do biura [illegible] por. Kwiecińskiego. Nie zauważył, żeby stare gumy były szacowane jako nowe, ale kilkakrotnie spostrzegł, iż przedkładane do oszacowania gumy były już raz oszacowane i na to zwracał uwagę por. Kwiecińskiego.

Wotant maj. **Kosacz**: Czy osk. Stankiewicz i Rosenman przychodzili do autonaczelnictwa i w jakim celu?

Św. **Sołowij**: Przychodzili w sprawie swoich dostaw gumowych.

Wotant maj. **Kosacz**: A od kogo pan uczył się w autonaczelnictwie?

Św. **Sołowij**: Znajomości w sprawach automobilowych nabierałem od szoferów w warsztach wulkanizacyjnych.

Wotant maj. **Kosacz**: A przecież świadek poprzednio mówił, że uczył się także od por. Kwiecińskiego. Widocznie jednak Kwieciński źle uczył, skoro został zasądzony.

Przew. maj. Giziński wszczyna w tem miejscu

**spór z wotantem maj. Kosaczem,**

którego następstwem była narada Trybunału, poczem [illegible] Sołowija.

Na tem o godz. 2. popoł. zarządzono przerwę obiadową i podjęto rozprawę o godz. 5.30 popoł. szeregiem wniosków mec. dra Pierackiego, który w końcowem przemówieniu zastrzegł się jak najenergiczniej przeciwko tendencyjnemu przedstawieniu rozprawy przez „Gazetę Codzienną“, zaznaczając, iż ustawowo tego rodzaju suggerowanie jest niedopuszczalne. W razie, jeżeli sąd nie zapobiegnie w przyszłości tego rodzaju urabianiu opinii wśród członków Trybunału, obrona wyciągnie [illegible] jak najdalej idące konsekwencye.

Przew. [illegible] zwraca się do zastępcy „Gazety Codz.“ o umieszczanie jedynie wiernego sprawozdania z rozprawy, bez jakichkolwiek uwag, mogących wywrzeć wpływ na Trybunał. Zresztą w sprawie tej odniesie się do szefa sądu D. O. G.

Z kolei mec. dr. **Herschtal** wyjaśnia, że ustawa pozwala przewodniczącemu na usuwanie tych osób z sali, które przeszkadzają spokojnemu biegowi rozprawy. W obecnym procesie cała prasa z wyjątkiem „Gazety Codziennej“ stanęła na wyżynie objektywizmu. Prosi tedy o wydanie odpowiednich zarządzeń, któreby uniemożliwiły powtórzenie tego, co zaszło, a to na zasadzie §§ 265 i 266 w. u. k. Do wniosków tych przyłącza się także mec. dr. Pieracki.

Po oświadczeniu się prok. kap. dra Małka w sprawie szeregu długiego wniosków obrony, udał się Trybunał na naradę i po półgodzinnych debatach odrzucił niemal wszystkie wnioski.

Wobec uchwały Trybunału, uchylającej przesłuchanie por. Kwiecińskiego i dra Krokowskiego w charakterze świadków, obrona zademonstrowała przeciwko temu solidarnie.

Na tem o godz. 9.45 wiecz. odroczono rozprawę do niedzieli o godz. 9 rano.

# „Słodki towar“ przed sądem DOG.

Lwów, 21 marca.

(zet) Sprawę cukrową Pieprzaka, o której pisaliśmy obszerniej przed kilku dniami, rozpatrywał [illegible] w składzie następującym: wotant maj. Kierspewski, asesorowie ppor. K. Bereżowski, [illegible] Siwek, kapral St. Kończakowski. Oskarża kap. dr. Argasiński, broni [illegible] mec. dr. Pierackiego [illegible]. Protokołuje [illegible] Kaufman.

Po odebraniu od oskarżonego generaliów przystąpiono do szczegółowego przesłuchania jego, które na ogół zgadza się z aktem oskarżenia.

Dowodowe postępowanie rozpoczęło się zeznaniami św. A. Tuzla, który opowiada o wszystkiem, jak [illegible] z tem, że w sądzie DOG. chronił umyślnie por. Poekha, gdyż on obiecywał mu „złote góry“. Dziś zeznaje prawdę:

**por. Poekh wiedział o wszystkiem,**

a nawet po wyroku przez osoby trzecie ofiarowywał mu pieniądze i dlatego nawet świadek wniósł do sądu DOG. prośbę o wznowienie postępowania karnego. Pieprzak przy ładowaniu cukru zrywał sam banderole cukrowni przeworskiej.

Św. **Wł. Poekh** zaprzeczył zeznaniom Tuzla. Przy konfrontacyi z Tuzlem obaj świadkowie stanowczo obstają przy swoich zeznaniach, poczem o godz. 3. popoł. przerwano rozprawę do godz. 5 popoł.

[illegible] przesłuchaniem św. Ludwika Chmielskiego, [illegible] wojskowego przy [illegible] Bernardyńskim, który [illegible] osk. Pieprzak przywiózł mu raz 1200 kg. cukru przeworskiego z oryginalnemi banderolami, mówiąc, że świadek „sprzedał ten [illegible]“. To też świadek uczynił, ale sprzedał tylko połowę cukru, gdyż resztę zabrał [illegible] razem z 12.500 kor. uzyskanemi ze sprzedaży cukru. Później dowiedział się [illegible], że był to cukier kradziony.

Św. Andrzej Wia[illegible] zeznaje, że nie mógł zoryentować się w tem, [illegible] przywiózł cukier do magazynu.

Św. P[illegible] zeznawał [illegible] [illegible] jak w śledztwie [illegible].

Na konfrontacyi św. Lewity ze św. Tuzlem, Lewit powiada do oczu, że nigdy w imieniu Poekha [illegible] nie ofiarowywał pieniędzy za wzięcie winy na siebie.

Następnie prok. kap. dr. Argasiński postawił wniosek o sprawę ze św. Poekhem protokołu po myśli paragrafu 321 w. u. k. i odstąpienie tego protokołu sądowi D. O. G., albowiem świadek P. zeznał na rozprawie jako świadek wyraźnie, że nie rozmawiał we więzieniu ze św. Tuzlem. Sąd zaś już przystąpi — ewentualnie do dalszego urzędowania.

O godz. 11-tej w nocy przew. major dr. Hecht ogłosił wyrok, mocą którego osk. Pieprzak został skazany na

**6 miesięcy ścisłego aresztu**

z wliczeniem aresztu prewencyjnego.

# Śmiały występ włamywaczy.

**Włamanie w biały dzień. — Prawie pół milionowa kradzież. — Ucieczka włamywaczy z łupem.**

Lwów, 21. marca.

Wczoraj o godz. 4 popołudniu Maurycy Haber, kursor „Żydowskiego Komitetu ratunkowego“, wchodząc do lokalu Towarzystwa, znajdującego się na I. piętrze w gmachu hr. Skarbka przy ul. Hetmańskiej l. 26, zauważył, iż

**drzwi wchodowe są otwarte.**

To zaniepokoiło go, więc wszedł pośpiesznie do wnętrza.

W pierwszej ubikacyi nie zauważył nic godnego uwagi. Dopiero w następnej spostrzegł

**świeżo wybity otwór w zamurowanych drzwiach ściany,**

oddzielającej lokal Towarzystwa od mieszkania Bernanda Jägera, właściciela „Kawiarni Teatralnej“ znajdującej się w tymże samym gmachu w parterze.

Przez otwór ten wcisnął się Haber do wnętrza mieszkania Jägera, gdzie zobaczył na fotelu wytrychy i zarzutkę. Wnioskując z tego, iż do mieszkania Jägera dostali się złodzieje, zbiegł na ulicę celem zawołania policyanta.

Z tej właśnie chwili skorzystali włamywacze i niespostrzeżenie opuścili gmach hr. Skarbka, unosząc, wedle twierdzenia właściciela „Kawiarni Teatralnej“

**32.000 koron i 500 marek oraz znaczniejszą ilość kosztowności i kilkadziesiąt sztuk monet srebrnych łącznej wartości ponad 400.000 koron.**

Zawiadomiona o tem policya wysłała natychmiast swe organa, które do późnej nocy jeszcze nie ukończyły wstępnego śledztwa...

# Malwersacye w ekspozyturze sekcyi budowy kraj. Urzędu odbudowy.

**Szkoda wynosi 300.000 koron.**

Kraków, 20 marca.

W ekspozyturze sekcyi budowy krajowego Urzędu odbudowy wykryto w ostatnich dniach

**defraudacye,**

których dopuścił się urzędnik tejże sekcyi, **A. Michałowski**. Skarb państwa poniósł szkodę

**300.000 koron.**

Malwersacye popełniał w ten sposób, iż **fałszował listy i kwity płatnicze**, a pieniądze zabierał dla siebie.

Zwrócił na siebie uwagę wystawnem życiem, był częstym gościem w pierwszorzędnych restauracyach, szastając obficie groszem. Michałowskiego aresztowano.

## KURS DEWIZ SZWAJCARSKICH.

Zurych, 20 marca.

(PAT.) Kursa dewiz z 20 bm.: Berlin 7.50 (7.35) — Praga 8.— (7.10) — Nowy Jork 581 (592) — Paryż 42.70 (43.10) — Bruksela 44.50 (45.—) — Sztokholm 119 (118) — Madryt 103 — (103.25) — Austr. noty koronowe —.— — Wiedeń 2.55 (2.60) — Holandya 214 (213) — Londyn 21.78 (21.78) — Medyolan 31 (31.50) — Kopenhaga 100 (99) — Chrystyania 104 (103) — Buenos Aires 252 (252).

## NAUKA I WYCHOWANIE

Młoda nauczycielka poszukuje lekcyi, specyalnie zna matematykę i przyrodę „Nauka 1000", Adm. 21401

## POSADY I PRACA

Zarząd dóbr hr. Szeptyckiego poszukuje samoistnego leśniczego. Zgłoszenia do Przyłbic, nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 21312

Wdowa po urzędniku, inteligentna (lat około 40), bezdzietna, przyjmie zajęcie do ekspedycyi w magazynie, sklepie lub podobne. Zgłoszenia do Adm. „Gaz. Wiecz." pod: „Pedantka". 21270

Magister farmacyi rutynowany poszukuje posady lub zarządu apteki. Zgłoszenia do Administracyi pod „Magister". 

Dla P. T. urzędników państwowych, kolejowych i bankowych bardzo ładny i łatwy uboczny dochód, praca ta może być bez straty czasu łatwo wykonywaną. Zgłoszenia pod „5000 marek" do Adm. 21360

Rządca:administrator zmieni posadę do Galicyi wschodniej lub na Wołyń. Energiczny, ręczy za najlepsze dochody, zna się na przemyśle rolnym i leśnym, hodowli bydła, pługach motorowych itd. — Zgłoszenia: Nowakowski, Zbędowice, p. Puławy, ziemia Lubelska. Biuro „Pracy", Lwów. 21202

## MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuję 2, 3 lub 4 pokoje z kuchnią, meblami lub bez, dla dwojga nadzwyczaj dystyngowanych osób za każdą cenę, Marczyński, Wałowa 2. 21377

Dwa pokoje z kuchnią, komfort, dla zamożnych, przy ul. Sapiehy, wynajmie Marczyński, Wałowa 2. Zgłoszenia od 9—11 i od 3—5. 21365

Jednego pokoju umeblowanego z kuchnią (ewentualnie wspólną) dla młodej kobiety z dwum miesięcznem niemowlęciem poszukuję. Najchętniej u starszej osoby z lepszych sfer. Dobre obchodzenie się w pierwszym rzędzie wymagane. Czynsz wysoki. Zgłoszenia „Spokój", do Administracyi. 21323

3 pokoje z kuchnią, łazienką, elektryka i przedpokój, z pięknem umeblowaniem, przy ul. Potockiego, do wynajęcia. Marczyński, Wałowa 2.

## KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Willę o trzech pokojach, kuchni, stajni, jak również wozowni murowanej przy bocznej Listopada, sprzeda za 140.000 Mk. Marczyński, Wałowa 2. 21375

Kamienicę 2-piętrową nową, komfort, brama wjazdowa, ogromne podwórze, prześliczny ogród, koło dworca, za 350.000 Mk Potrzebny wkład 270.000 Mk. Sprzeda Marczyński, Wałowa 2. 21373

Kamieniołom przy samej stacyi, tor przemysłowy, ładownicza rampa kolejowa, zapas kilka tysięcy metrów gotowego kamienia łamanego na szuter i gotowego szutru zaraz do sprzedania. Wiadomość: Jan Łepkowski, Sambor. 21309

Serwantka i stolik do kart okazyjnie do nabycia. Batorego 9, między 3—4, dozorca wskaże. 21408

Krakowskie na austryackie, P. K. L. 6 hl., wszelkie wartości feldpostów kupię lub zamienię. Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Gaz. Wiecz." pod „Znaczek". 21369

Marki pocztowe polskie, ukraińskie, austryackie feldpost i inne, jakoteż zbiory kupuje „Filatelista", Lwów, Kościuszki 1. 21268

## FILATELISTYKA

Kto mi oznaczy marki tureckie nie podane w katalogu Kohla, Michla ani Senfa, za wynagrodzeniem według umowy. Zgłoszenia pod „Bałkan„. 21207

Odstąpię wzgl. zamienię pewną ilość lewantyńskich marek austryackich rozmaitego typu. Podstawa katalog Michla. Do Administracyi „Gazety Wieczornej" pod „Lewant". 21208

Kupię nowy, albo też w dobrym stanie będący album poważnej marki. Najchętniej typu „Kosmos". Admin. „Gaz. Wiecz." pod „Kosmos". 21209

Wejdę w kontakt z filatelistami celem wymiany, kupna, wzajemnego kompletowania zbiorów etc. Zgłoszenia pod „Zaciekły kolekcyoner" do Admin. 21210

Poszukuję 5-koronówki Feldpost II. Płacę za nią najwyższe ceny. Zgłoszenia do Administracyi pod „Feldpost" z podaniem ceny. 21211

Kupuję wszelkie znaczki europejskie i polskie. Oferty pod „Marki" do Adm. „Gaz. Wiecz." 21212

## ROZMAITE

# 10.000 K nagrody!

Dnia 17 marca b. r. zaginął w sali jadalnej Hotelu George'a 21359

**KOLCZYK ZŁOTY z brylantem 5-karatowym**

Ostrzega się Pp Jubilerów przed nabyciem! Znalazca otrzyma nagrodę K 10.000, za głoszeniem się do MICHAŁA SROCZYŃSKIEGO ul. Romanowicza 1.

**Konsum Rękodzielniczo-Mieszczański w Jarosławiu** poszukuje

**Rutynowanego kupca do prowadzenia sklepu.**

Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: A. DYMNICKI, JAROSŁAW. 21313

# „FORTUNA"

Koncesyonowana Agencya pośrednictwa kupna i sprzedaży kamienic i majątków ziemskich FRANCISZKA MUSZAKA Lwów, Friedrichów 8, poleca do kupna kilka rentownych kamienic, will i majątków ziemskich w całej Małopolsce. Przeprowadza wszelkie transakcye w zakres pośrednictwa wchodzące z wszelką dokładnością i jak najrychlej. — Niemniej przyjmuje w komis wszystkie wyżej wspomniane dobra i majątki. 21083

# Kor. 350

płacę za aparat starych, sztucznych zębów, kupuję każdą ilość, nawet połamanych, a także stare złote zęby. Hotel City, ulica Legionów 11, pokój nr. 10. Codziennie od 9 rano do 6 wieczór bez przerwy. Pozostaję przez bardzo krótki czas. 21331

## Poszukuje się

# Kierownika konsumu

zakładanego

**przy cukrowni w Chodorowie.**

Oferty zechcą wnosić jedynie rutynowani fachowcy, obznajomieni z źródłami zakupu, do Dyrekcyi Cukrowni w Chodorowie. 21355

**100-KROTNY zysk daje pieniądz wydany na reklamę w Gazecie „Wieczornej" i „Porannej".**

**CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!**

# Konkurs.

**Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Radziechowie**

rozpisuje niniejszem 21397

# konkurs na posadę likwidatora

któryby mógł w razie potrzeby prowadzić agendy kierownika biura. Posada do objęcia z d. 1 maja, ewentualnie wcześniej. Wynagrodzenie, w skład którego wchodzi mieszkanie z opałem, światłem, ogrodem, zależne od umowy i kwalifikacyi.

Podania zawierające dokładne daty co do stosunków osobistych, odbytych studyów i dotychczasowego zajęcia, tudzież wysokość żądanego wynagrodzenia, należy wnosić w terminie do 15 kwietnia 1920 pod adresem Dyrekcyi Towarzystwa Zaliczkowego w Radziechowie.

Sekretarz: Dr. Włodz. Trzeciak    Prezes: Stanisław Badeni

## Magazyn krawiecki

poleca oraz wykonuje ubrania męskie z angielskiej materyi w najlepszem wykończeniu po cenach przystępnych

**NACHTWÄCHTER** 20967 ul. SYKSTUSKA **10.**

## KOLPORTERÓW

**do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast.**

Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej, Sokoła 4.




## OBWIESZCZENIE.

Wzbrania się przywłaszczenia sobie materyałów fortyfikacyjnych, jak drutu kolczastego, belek, desek, żelaza i blachy żelaznej znajdujących się w opuszczonych rowach strzeleckich i umocnieniach polowych. Zniesienie umocnień może nastąpić tylko za zezwoleniem Dowództwa Okręgu Generalnego Lwów. W wypadku otrzymania takiego zezwolenia należy uzyskane materyały fortyfikacyjne zdeponować w jednem miejscu i bezzwłocznie podać do wiadomości najbliższemu Dowództwu placu lub posterunkowi Policyi państwowej, celem dalszych rozporządzeń w myśl wydanych równocześnie przez D. O. Gen. rozkazów.

Przywłaszczenie takich materyałów i zużywanie dla celów własnych jest wzbronione i będzie w każdym wypadku surowo ścigane. Gdyby w braku materyału drzewnego w bliższej okolicy drut kolczasty został już użyty przez gospodarzy rolnych dla ogrodzenia swej posiadłości, należy prosić D. O. Gen. Lwów, o zezwolenie na odsprzedaż. 21398

## Zarząd Budownictwa Wojskowego Okr. Generalnego Lwów

oddaje w przedsiębiorstwo

**wywóz śmieci z podwórzy koszar i budynków zajętych na cele wojskowe we Lwowie.**

Reflektanci posiadający odpowiednią ilość koni i wozów, zechcą wnieść oferty do Zarządu Budownictwa wojsk., Lwów, Fredry 2 z równoczesnem zapodaniem pojemności wozów oraz wynagrodzenie za wywóz 1 m³ śmieci. 21394

Termin wnoszenia ofert do 31-go marca 1920.

# OBUWIA

najrozmaitszego, trwałego i wytwornego, jakoteż luksusowego nadszedł wielki transport do magazynu obuwia

**L. T. SKRZYPEK Pasaż Mikolascha**

Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.
Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI